CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

Miejsce na naklejkę.
Sprawdź, czy kod na naklejce to **E-100**.
Jeżeli tak – przyklej naklejkę.
Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

Egzamin maturalny ***Formuła 2015***

JĘZYK POLSKI

ARKUSZ 2

Poziom podstawowy
Wypracowanie

Symbol arkusza
EPOP-P2-**100**-2406

DATA: **3 czerwca 2024 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

CZAS TRWANIA: **170 minut**

(łącznie na napisanie testu i wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **50**

WYPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania zasad oceniania.

Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym

1. Sprawdź, czy nauczyciel przekazał Ci **dwa właściwe arkusze egzaminacyjne**, tj. arkusze we **właściwej formule**, z **właściwego przedmiotu** na **właściwym poziomie**, oznaczone 1 i 2 – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Jeżeli przekazano Ci **niewłaściwe** arkusze – natychmiast zgłoś to nauczycielowi. Nie rozrywaj banderol.
3. Jeżeli przekazano Ci **właściwe** arkusze – rozerwij banderole po otrzymaniu takiego polecenia od nauczyciela. Zapoznaj się z instrukcją na stronie 2.

Układ graficzny
© CKE 2022

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z wypracowaniem) zawiera 14 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Na pierwszej stronie arkusza oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
3. W wyznaczonym miejscu zapisz numer tematu wybranego do realizacji.
4. Wypracowanie zapisz w miejscu na to przeznaczonym.
5. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
6. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
7. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
8. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i słownika poprawnej polszczyzny.
9. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Zadanie 13. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Co motywuje człowieka do podejmowania działań dla dobra innych ludzi? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Lalki*, całej powieści Bolesława Prusa oraz do wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.



Bolesław Prus, właśc. Aleksander Głowacki (1847–1912) – powieściopisarz, nowelista, dziennikarz i felietonista.

Bolesław Prus
Lalka

Obok niego stał jakiś człowiek w wypłowiałej kapocie, z rudawym zarostem. Zdjął czapkę i całował Wokulskiego w rękę. Wokulski przypatrzył mu się uważniej.

– Wysocki?... – rzekł. – Co ty tu robisz?

– Tu mieszkamy, wielmożny panie, w tym domu – odpowiedział człowiek, wskazując na niską lepiankę.

– Dlaczego nie przyjeżdżasz po transporta[1]? – pytał Wokulski.

– Czym przyjadę, panie, kiedy jeszcze na Nowy Rok koń mi padł.

– Cóż robisz?

– A ot tak – razem nic. Zimowaliśmy u brata […].

– No, a z wami co teraz?

– Kobieta niby trochę pierze, ale takim, co nie bardzo mają czym płacić, a ja – ot tak… Marniejemy, panie… nie pierwsi i nie ostatni. […]

– A dlaczego nie przyszedłeś do sklepu, do pana Rzeckiego? – spytał Wokulski.

– Nie śmiałem, panie. Koń odszedł, […] kubrak[2] na mnie jak na dziadzie… Z czymże było przyjść i jeszcze ludziom głowę zaprzątać?...

Wokulski wydobył portmonetkę.

– Masz tu – rzekł – dziesięć rubli, na święta. Jutro w południe przyjdziesz do sklepu i dostaniesz kartkę na Pragę[3]. Tam u handlarza wybierzesz sobie konia, a po świętach przyjeżdżaj do roboty. U mnie zarobisz ze trzy ruble na dzień, więc dług spłacisz łatwo. Zresztą, dasz sobie radę.

Ubogi człowiek dotknąwszy pieniędzy, zaczął się trząść. Uważnie słuchał Wokulskiego, a łzy spływały mu po wychudzonej twarzy. […]

Rzecz dziwna! przecie miał już ustaloną opinię hojnego filantropa. Członkowie Towarzystwa Dobroczynności we frakach składali mu podziękowania za ofiarę dla wiecznie łaknącej instytucji; […] jego służba i subiekci sławili go za podwyższenie im pensji. Ale Wokulskiemu rzeczy te nie sprawiały żadnej przyjemności, tak jak on sam nie przywiązywał do nich żadnej wagi. Rzucał tysiące rubli do kas urzędowych dobroczyńców, ażeby kupić za to rozgłos, nie pytając, co się zrobi z pieniędzmi.

I dopiero dziś, kiedy dziesięcioma rublami wydobył człowieka z niedoli, kiedy nikt nie mógł głosić przed światem o jego szlachetności, dopiero dziś poznał: co to jest ofiara. Dopiero dziś przed jego zdumionym okiem stanęła nowa, nieznana dotychczas część świata – nędza, której trzeba pomagać. […]

I przypomniał sobie całe szeregi ludzi obdartych, mizernych, a szukających pracy, chudych koni, głodnych psów, drzew z obdartą korą i połamanymi gałęźmi. Wszystko to przecie spotykał bez wrażenia. I dopiero gdy wielki ból osobisty zaorał mu i zbronował duszę, na tym gruncie […] wyrosła osobliwa roślina: współczucie powszechne, ogarniające wszystko – ludzi, zwierzęta, nawet przedmioty, które nazywają martwymi. […]

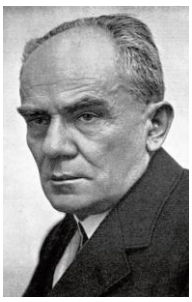
Dotychczas bowiem miał tylko jeden cel: zbliżyć się do panny Izabeli. Dziś przybył mu drugi: wydobyć z niedostatku Wysockiego. […]

„No, głupstwo! Jakkolwiek jestem dziś rozkołysany, ależ nie mogę być śmieszny – myślał Wokulski. – Zrobię, co się da i komu można, lecz osobistego szczęścia nie wyrzeknę się, to darmo…”.

Bolesław Prus, *Lalka,* Wrocław 2019.

[1] Transporta – tu: towary do transportowania.
[2] Kubrak – kurtka.
[3] Na Pragę – miejsce w Warszawie, gdzie znajdowało się targowisko.

Temat 2. Czym dla człowieka jest pamięć o minionych wydarzeniach? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego oraz do wybranych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.



Stefan Żeromski (1864–1925) – powieściopisarz, nowelista, dramaturg publicysta.

Stefan Żeromski
Przedwiośnie

Wśród tomów, pooprawianych bardzo wspaniale w skórę złoconą, wyciskaną i pokrytą tytułami, leżał pewien tomik niepokaźny, specjalnie pielęgnowany niczym w skarbcu klejnot najdroższy. Był to pamiętniczek z wojny 1831 roku, napisany i wydany na emigracji przez autora bezimiennego o wyprawie generała Józefa Dwernickiego[1] na Beresteczko i Radziwiłłów. Wśród mnóstwa perypetii, opisanych szczegółowo i w sposób wysoce zagmatwany, była tam na stronicy trzydziestej siódmej podana wiadomość, iż do liczby piętnastu obywateli na Rusi, którzy do powstania przystąpili i całym swym majątkiem je poparli, należał Kalikst Grzegorz Baryka, dziedzic Sołowijówki z przyległościami. Był to w prostej linii dziad Seweryna Baryki. Dziad Kalikst swym przystąpieniem do powstania wpadł, jak to mówią, najfatalniej. Skoro bowiem generał Dwernicki po bitwie pod Boremlem nad Styrem, naciśnięty przez przeważające siły generała rosyjskiego Rüdigera, musiał pod Lulińcami przejść suchą granicą do Galicji – rząd rosyjski rzucił się z całą zaciekłością na tych wszystkich, którzy ów ruch poparli. Sołowijówka została skonfiskowana, dom rodzinny najprzód zrabowany doszczętnie, a później spalony, a ów dziad Kalikst na ostatnim koniu z przeobfitej niegdyś stajni musiał ruszyć w świat, to znaczy w szarą i ciemną głębinę

popowstaniowej biedy – stał się z pana ubogim człowiekiem, trudem rąk na kawałek chleba zarabiającym w obczyźnie.

Tekst wiadomości o tym fakcie, podany sucho, bez tkliwości, lecz szczegółowo, był z obu stron kartki zakreślony przez syna owego dziada Kaliksta a ojca Seweryna. Dwaj ostatni z powołanej wyżej Sołowijówki z przyległościami posiadali już tylko wersję przytoczoną w broszurze oraz ustnie podawaną legendę. Sołowijówka stała się mitem rodzinnym, klechdą, podawaną w coraz to innej postaci, o czymś dalekim, sławnym, dostojnym, przeogromnym.

Sama ta legenda, jak to zwykle bywa z legendami, powiększyła dziadowskie bogactwa, rozszerzyła posiadłości, a samemu jego czynowi nadała piętno nadludzkiego niemal dzieła. Sucha notatka w rzadkiej broszurce bezimiennego autora stała się niejako wrzecionem, na które się nawijała pełna tajemnicy cienka i drogocenna nić wiary ubogich potomków. Wierzyli w jakąś swą wyższość, która ich w dumę wzbijała. Ojciec Seweryna pod tytułem broszury wypisał wielkimi literami, nie wiadomo do kogo rozkaz stosując, do swego jedynaka czy do całego szeregu potomnych: „Pilnować jak oka w głowie!".

W istocie, Seweryn Baryka pilnował owej książeczki jak oka w głowie. Wędrowała z nim po szerokiej Rosji, leżąc cicho na dnie kuferka, między brudnymi kołnierzykami i znoszoną bielizną, w sąsiedztwie niepowabnych skarpetek i brulionów podań o posady do rozmaitych dygnitarzy, gdy potomek lekkomyślnego a wspaniałego dziada był ubogi jak mysz kościelna. Później spoczywała w szufladzie stolika, między najważniejszymi papierami. Trafiła do teki wyższego aferzysty, do skrytki drogocennego biura dygnitarza, wreszcie do szafy oszklonej, nabijanej brązami, pełnej cennych zabytków, rarytasów druku i oprawy.

Nie można powiedzieć, żeby treść historycznego raptularzyka[2] miała jakiś szczególnie głęboki związek z życiem duchowym Seweryna Baryki. Była ona jednak w tym życiu czymś dalekim, sennym, nęcącym. Było w tej książeczce zawarte jak gdyby coś z religii, której się nawet nie wyznaje i nie praktykuje, lecz którą się z uszanowaniem toleruje. Było w niej coś z zapachu kwiatu na wiosnę, którego człowiek silny, praktyczny i zajęty interesami nie spostrzega, choćby nań patrzał, lecz który z niskiej ziemi i z cienia patrzy nań wiernie mimo wszystko i mimo wszystko woń swą ku niemu wylewa. Nadto do skromnego tomiku przyrosła pycha domowa i skryta ambicja: nie wypadło się – do diabła! – sroce spod ogona, jak pierwszy lepszy z tych, których się na drodze kariery spotyka i którym w pas kłaniać się trzeba.

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie*, Wrocław 1982.

[1] Józef Dwernicki – (1779–1857) generał wojen napoleońskich, po wybuchu powstania listopadowego w kwietniu 1831 r. korpus Dwernickiego ruszył na Wołyń, by rozniecić tam powstanie. Odniósł zwycięstwo pod Beresteczkiem i Boremlem (15 IV 1831), nie uzyskał jednak poparcia szlachty wołyńskiej. Ciągle atakowany przez przeważające siły rosyjskie pod dowództwem gen. Rüdigera, został oskrzydlony, wzięty do niewoli i internowany.

[2] Raptularzyk, raptularz (przestarz.) – pamiętnik, zbiór notatek, zeszyt do spisywania różnych wiadomości.

.

Temat 3. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.



Jan Twardowski (1915–2006) – polski duchowny rzymskokatolicki, poeta.

Jan Twardowski
Bliscy i oddaleni

Bo widzisz tu są tacy którzy się kochają
i muszą się spotykać aby się ominąć
bliscy i oddaleni jakby stali w lustrze
piszą do siebie listy gorące i zimne
rozchodzą się jak w śmiechu porzucone kwiaty
by nie wiedzieć do końca czemu się tak stało
są inni co się nawet po ciemku odnajdą
lecz przejdą obok siebie bo nie śmią się spotkać
tak czyści i spokojni jakby śnieg się zaczął
byliby doskonali lecz wad im zabrakło

bliscy boją się być blisko żeby nie być dalej
niektórzy umierają – to znaczy już wiedzą
miłości się nie szuka jest albo jej nie ma
nikt z nas nie jest samotny tylko przez przypadek
są i tacy co się na zawsze kochają
i dopiero dlatego nie mogą być razem
jak bażanty co nigdy nie chodzą parami

można nawet zabłądzić lecz po drugiej stronie
nasze drogi pocięte schodzą się z powrotem

[1977, 1979]

Jan Twardowski, *Bliscy i oddaleni*, [w:] tegoż, *Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1945–2006*, Poznań 2009.

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

Miejsce dla egzaminatora

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tabelę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	A.	0 − 3 − 6		
	B.	0 − 4 − 8 − 12 − 18		
interpretacja	A.	0 − 3 − 6 − 9		
	B.	0 − 5 − 10 − 15		
	C.	0 − 2 − 4		
	D.	0 − 3 − 6		
	E.	0 − 1 − 2		
	F.	0 − 2 − 4		
	G.	0 − 3 − 6		
	H.	0 − 2 − 4		

BRUDNOPIS *(nie podlega ocenie)*

JĘZYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JĘZYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JĘZYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015